

# Pomówmy o faktach

24 listopada 2021

„Propaganda ma tylko jeden cel: podbić masy. Każdy środek, który sprzyja temu celowi, jest dobry; każdy środek, który mu przeszkadza, jest zły” – Joseph Goebbels, minister propagandy III Rzeszy.

Przez ostatnie półtora roku świat był poddawany nieustannej propagandzie. „Zachowaj ostrożność!”, „Noś maskę!”, „Pamiętaj, aby zachować odstęp!”, „Zostań w domu, aby uratować babcię!”, „Zaszczep się już dziś!”, „Szczepionki Covid są bezpieczne i skuteczne... BEZPIECZNE I SKUTECZNE” itp.

Machina propagandowa nie działa już za zamkniętymi drzwiami, jest jawna. Weźmy na przykład Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne, które opublikowało przewodnik propagandowy dla lekarzy, zawierający to, co nazywają „zmianą języka” – „zostań w domu” zamiast „lockdown”, „agencje ochrony zdrowia” zamiast „rząd”, itd.

Wraz z tym nieustannym naporem propagandy pojawiła się nowa, „spontanicznie wytworzona” siła – weryfikatorzy faktów. Grupy te nie ograniczają się już tylko do obalania plotek i internetowych mitów, ale są teraz strażnikami głównego nurtu narracji pandemicznej.

Szpecially media społecznościowe, które, jak na ironię, miały być przestrzenią do swobodnego wyrażania poglądów przez przeciętnych ludzi, stały się więzieniem faktów, gdzie tylko jedna wersja wydarzeń jest podtrzymywana, a inne są automatycznie odrzucane jako „teorie spiskowe”, „fake newsy” i „dezinformacje”, które „mogą spowodować poważne szkody”.

Kim są ci weryfikatorzy faktów? Kto ich finansuje i jakie „fakty” mają na uwadze? To pytania, na które mam nadzieję odpowiedzieć w tym artykule.

# Factcheck.org

Jeden z najbardziej znanych „weryfikatorów faktów” – FactCheck.org – publikuje teraz do kilku artykułów dziennie, aby nadążyć za pojawiającymi się „dezinformacjami”. Z kolei „Sci Check” został założony w 2015 roku i jest naukowym ramieniem „Fact Checka” zwalczającym wszelkie „fałszywe i wprowadzające w błąd twierdzenia” w dziedzinach naukowych. Od stycznia 2020 roku „Sci Check” jest prawie całkowicie poświęcony COVID-19 i tematom z nim związanym.

Kto finansuje FactCheck.org? Po analizie jego ostatniego oświadczenia finansowego, kongresmen Thomas Massie (Partia Republikańska) zwrócił uwagę, że FactCheck.org jest finansowany przez Robert Wood Johnson Foundation (Fundację RWJ).

Tak się składa, że Fundacja RWJ posiada obecnie 2,1 miliarda dolarów w akcjach Johnson & Johnson (jednego z największych producentów preparatów na COVID-19, obok Pfizera, BionTech, Moderny i firmy AstraZeneca), a przewodniczy jej nie kto inny, jak Richard E. Besser – były dyrektor CDC (Centers for Disease Control and Prevention – Centrum Kontroli i Prewencji Chorób).

Oczywiście, FactCheck.org zapewnił opinię publiczną, że Fundacja RWJ Foundation nie ma wpływu na jego politykę redakcyjną...

## Idąc tym tropem: Instytut Poyntera

Jednak FactCheck.org jest tylko jedną z macek tej ośmiornicy. Jak się okazuje to jednej z 96 „sygnatariuszy” Instytutu Poyntera z siedzibą na Florydzie, International Fact-Checking Network (IFCN), która obejmuje Agencję France-Press (AFP) – „najbardziej ekspansywnego globalnego partnera” Facebooka – jak również innych „weryfikatorów” na sześciu kontynentach. To właśnie tę grupę i jej spółki zależne (Whatsapp i Instagram),

Facebook wykorzystuje do cenzurowania informacji na każdej ze swoich platform.

Kto finansuje Poyntera? Między innymi: Open Society Foundations George'a Sorosa, Bill & Melinda Gates Foundations oraz Google (w którym fundacja Billa i Melindy Gatesów ma obecnie 54 mln dolarów w akcjach, a Soros 29 mln dolarów). Wszystko to za pośrednictwem spółki-matki firmy Google, Alphabet.

Miliarderzy Soros i Gates nie ukrywają, że są zwolennikami Wielkiego Resetu i agendy transhumanistycznej, a szczepionki są ważnym krokiem w realizacji tego celu.

Należąca do Sorosa Open Society Foundations przyznała się niedawno do przekazania 30,5 miliona dolarów na „przyspieszenie dostępu do szczepionek” i „wspieranie wysiłków na rzecz walki z dezinformacją”, zwiększając tym samym swoje łączne globalne inwestycje w Covid-19 do 230 milionów dolarów.

Fundacja Billa i Melindy Gatesów poczyniła zaś ogromne inwestycje w szczepionki. Wiele z jej obecnych inwestycji o wartości ponad 1,5 miliarda dolarów, to inwestycje w firmy, które produkują szczepionki lub świadczą usługi biotechnologiczne związane ze szczepionkami przeciw COVID-19 (obecnie są to: BionTech, Curevac, Vir, Immunocore, Butterfly, Atreca, Amyris, Zymergen i Ecolab).

Z pewnością każdy, kto ośmiela się zwracać uwagę na te „szczegóły” w Instytucie Poyntera, jest „teoretykiem spiskowym”.

## **NewsGuard: Atakowanie „dezinformacji” u źródła**

Kolejną nową grupą zajmującą się „weryfikacją faktów” jest „News Guard”. W przeciwieństwie do sygnatariuszy Poyntera, „News Guard” nie sprawdza faktów, ale źródła, z których te

fakty wpływają. „News Guard” za niewielką opłatą „nalepia” całym stronom internetowym etykiety: „prawda” lub „fałsz”.

Wśród najważniejszych klientów „News Guarda” znajdują się Światowa Organizacja Zdrowia, Pentagon i ponad 800 bibliotek publicznych. „News Guard” oferuje nawet dodatek do przeglądarki o nazwie „Health Guard”, który cenzuruje dla czytelnika informacje o szczepionkach.

Kto finansuje „News Guarda”? Trzecim co do wielkości inwestorem firmy (i jednym z jej głównych klientów) jest francuska firma reklamowa Publicis Groupe. Ścisłe współpracuje ona z brytyjskim producentem preparatów przeciw COVID-19, firmą GlaxoSmithKline (GSK – kolejną z czołowych firm szczepionkowych na świecie). W 2018 roku GSK przyznał Publicis budżet na planowanie i zakup mediów o wartości 1,5 miliarda dolarów. Publicis prowadzi również interesy z firmami Pfizer i AstraZeneca, o czym informuje w swoim raporcie o przychodach za trzeci kwartał 2021 roku (proste wyszukiwanie ujawnia nazwy w raporcie: po otwarciu raportu naciśnij Ctrl+F i wpisz: „Pfizer & AstraZeneca”).

Nie jest więc zaskoczeniem, że „News Guard” zaatakował konserwatywne grupy, które kwestionują narrację covidową, takie jak American Institute for Economic Research (AIER) i Revolver News. „News Guard” nie ukrywa również swojego pragnienia „współpracy” z amerykańskim rządem, aby „uleczyć epidemię dezinformacji”. To prowadzi nas do kolejnego kandydata na „weryfikatora faktów”...

## **Komisja Instytutu Aspen ds. chaosu informacyjnego**

Instytut Aspen jest międzynarodową organizacją non-profit z siedzibą w Waszyngtonie. Na początku 2021 roku grupa ta stworzyła komisję pod orwellowską nazwą Commission on Information Disorder (Komisja ds. Chaosu informacyjnego. W

swoim raporcie z 21 lipca 2021 roku, chwala się: „Komisja składa się z przedstawicieli różnych grup z całego spektrum politycznego; reprezentujących środowisko akademickie, rząd, filantropię i społeczeństwo obywatelskie”.

Zamiast iść drogą sprawdzania faktów, Komisja dąży do cenzury na wielką skalę poprzez mobilizację potężnych graczy: udziałowców firm (prawdopodobnie takich jak Gates i Soros), rządu federalnego, prywatnej przedsiębiorczości (pomyślny o Microsoftzie, Google i innych firmach Big Techu), „które są w centrum tych wyzwań” i społeczeństwa obywatelskiego.

Ich deklarowane priorytety:

- żądanie/wywieranie wpływu na Kongres w celu uchwalenia ustaw dezinformacyjnych;
  - uzyskanie powszechnego dostępu do danych dotyczących użytkowników mediów społecznościowych do celów „badawczych i kształtowania polityki”;
  - odbudowanie zaufania do „instytucji, na których opiera się społeczeństwo, w tym do rządu, mediów, instytucji badawczych i akademickich, a także do wiarygodnych i wpływowych ekspertów”
- Ich sposobem na to jest nasilenie „zachęt i czynników zniechęcających [czytaj: kar] dla platform, influencerów, mediów informacyjnych i reklamodawców”.

Mamy tu więc organizację pozarządową, która nie tylko chce decydować o sprawach państwa, ale także sprawować najwyższą kontrolę nad wszelkimi przejawami dyskursu obywatelskiego i mieć prawo do karania tych, którzy nie zgadzają się z ich programem...

Ci, którzy chcą śledzić niebezpieczne zamierzenia tej grupy, wystarczy tylko, że spojrzą na precedensy z przeszłości, takie jak Joseph Goebbels, szef Ministerstwa Propagandy nazistowskich Niemiec. Tłumacz i redaktor dzienników Goebbelsa Louis P. Lochner stwierdza: „[Goebbels] w miarę upływu czasu

otrzymywał coraz większą władzę, aż w 1943 r. praktycznie kierował krajem, podczas gdy Hitler prowadził wojnę”.

Na marginesie: Komisja Aspen uważa, że dezinformacja „stała się kwestią bezpieczeństwa narodowego, która zagraża stabilności amerykańskiej demokracji”. To zdanie jest dziwnym echem słynnego obecnie skandalu z 2018 roku, który ujawnił, że lokalne stacje informacyjne, co do jednej, czytały z tego samego scenariusza, stwierdzając, że fake news „są niezwykle niebezpieczne dla naszej demokracji”.

Kto finansuje Instytut Aspen? Między innymi: Carnegie Corporation (która z kolei jest finansowana przez należącą do Sorosa Open Society Foundations), Rockefeller Brothers Fund oraz Gates Foundation. Skoro już wspomniałam o Gatesie i Sorosie, trzeba wspomnieć o rodzinie Rockefellerów – obecnie posiada ona łączne udziały w Johnson & Johnson i Pfizerze o wartości 28,1 mln dolarów.

## Dezinformacja docelowa

Kto i co jest celem Komisji Aspen, jak również wszystkich innych „weryfikatorów”? Komisja uważa, że „najgorsze konsekwencje dezinformacji” to „zagrożenia dla zdrowia publicznego, uczciwości wyborów i manipulowanie społeczeństwem poprzez mowę nienawiści”.

W oparciu o fakty, oto co naprawdę mają na myśli. Zagrożeniem dla zdrowia publicznego jest każda wiadomość stwierdzająca, że:

- szczepionka została wyprodukowana przez człowieka w laboratorium i jest bronią biologiczną rozpętaną przez Chiny;
- szczepionki są niemoralne i niebezpieczne – wykonane z abortowanych dzieci, generują niebezpieczne glikobiałka, które powodują zatory żyłne, zawierają toksyczne i obce obiekty, takie jak grafen, aluminium (z pojawiającymi się dowodami

wskazującymi na obecność pasożytów), emitują dziwny magnetyzm i powodują poważne reakcje (w tym sterylizację i poronienia), a także śmierć liczoną w milionach, według dr Władimira Zelenko;

- szczepionki są furtką do transhumanizmu i Wielkiego Resetu forsowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne, Sorosa, Gatesa i innych globalistów/dużych udziałowców;

- statystyki dotyczące zakażeń i zgonów są manipulowane i/lub szeroko wyolbrzymiane w celu eskalacji paniki;

- narracja covidowa forsowana przez media głównego nurtu to globalny spisek mający na celu wprowadzenie ogólnoswiatowej dyktatury sanitarnego socjalizmu;

- alternatywne metody leczenia COVID-19 (takie jak HCQ i iwermektyna) są niezwykle skuteczne;

- testy PCR, maskowanie, lockdowny i dystans społeczny są całkowicie nieskuteczne;

- że takie środki przymusu, jak również obowiązek szczepień są poważnym naruszeniem podstawowych praw naturalnych;

- że ludzie na całym świecie coraz częściej protestują przeciwko tym środkom;

- zagrożeniem dla uczciwości wyborów jest każdy komentarz stwierdzający, że w amerykańskich wyborach w 2020 roku doszło do masowych oszustw;

- mową nienawiści jest wszystko, co jest skierowane przeciwko LGBT, BLM i innym ruchom wywrotowym.

Teraz, kiedy już zidentyfikowaliśmy „dezinformację”, pozostaje ostatnie pytanie: jaki jest wspólny wątek przewijający się przez te wszystkie inicjatywy?

# **Rządy bogaczy: wszystkie drogi prowadzą do Vanguarda i BlackRocka**

Ci, którzy rozumieją wielowiekową historię rewolucji i kontrrewolucji wiedzą, że tajne siły i ich religijni inspiratorzy są w „awangardzie” rewolucji z powodów religijnych i ideologicznych, a nie ekonomicznych. Niemniej jednak, pozwólcie, że przyjrzę się ekonomicznemu zapleczu wszystkich tych grup.

Co mają ze sobą wspólnego „weryfikatorzy”, media głównego nurtu, Big Tech i Big Pharma (zwłaszcza firmy produkujące szczepionki)? Niektórzy zauważyli, że wszystkie one są własnością dwóch wielkich grup inwestycyjnych: Vanguard i BlackRock.

Oto niektóre z najważniejszych elementów portfela inwestycyjnego Vanguard:

- 12 miliardów dolarów w Pfizer;
- 38 miliardów dolarów w Johnson & Johnson;
- 4,7 miliarda dolarów w Modernie.

Aby dowiedzieć się więcej, zachęcam do obejrzenia filmu dokumentalnego zatytułowanego „Monopoly: Who Owns the World?” („Monopol. Kto jest właścicielem świata?”).

## **Jaka jest wiarygodność tych ludzi?**

Jaka jest wiarygodność różnych grup zajmujących się sprawdzaniem faktów? Mówiąc najprościej – mają one zerową wiarygodność. Zostały stworzone przez tę samą oligarchię, która czai się za tym ogromnym ideologiczno-socjologiczno-ekonomicznym manewrem zwanym „pandemią COVID-19”, którego byliśmy świadkami przez ostatnie dwa lata. Jest to



równoznaczne z powiedzeniem, że te osoby i instytucje są pracownikami oligarchii; są żołnierzami tej samej armii.

Autorstwo: Salwa Bachar

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło oryginalne: [TraditionInAction.org](http://TraditionInAction.org)

Źródło polskie: [Bibula.com](http://Bibula.com)